

Miron Kołakowski

III Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Aplikantów Adwokackich

Palestra 26/6-7(294-295), 98-100

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szczędzić tu trudu i wysiłków. Dzieło nie będzie na pewno doskonałe, ale dążyć trzeba do tego, aby było dobre i wartościowe. Jest to nasz moralny obowiązek wobec adwokatury polskiej przeszłej, obecnej i przyszłej.

adw. Miron Kotakowski

2.

WYDAWNICTWO PT.: DZIEJE ADWOKATURY POLSKIEJ

Kierownictwo Ośrodka Badawczego Adwokatury na zebraniu w dniu 12 grudnia 1981 roku postanowiło:

- 1) opracować i wydać drukiem dzieło naukowe pt. „Dzieje adwokatury polskiej”. Dzieje te opisane będą w pięciu częściach:
 - I. Adwokatura w Pierwszej Rzeczypospolitej
 - II. Adwokatura w czasie zaborów
 - III. Adwokatura w Drugiej Rzeczypospolitej
 - IV. Adwokatura w latach 1939-1945
 - V. Adwokatura w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- 2) powołać Komitet Redakcyjny „Dziejów adwokatury polskiej” w składzie adwokatów:

Witold Bayer — jako przewodniczący,
docent dr Andrzej Kisza, dr Zdzisław Krzemiński, dr Roman Łyczywek i Karol Pędowski — jako członkowie.
Powołanie redakcji nastąpi w czasie późniejszym;
- 3) zlecić Komitetowi Redakcyjnemu opracowanie wstępnych założeń programowych wymienionego wydawnictwa w pierwszej połowie 1982 r.;
- 4) przyjąć, że Komitet Redakcyjny będzie działał w ramach organizacyjnych Ośrodka Badawczego Adwokatury.

W. B.

3.

III OGÓLNOPOLSKI KONKURS KRASOMÓWCZY APLIKANTÓW ADWOKACKICH

Podstawowymi narzędziami pracy adwokatów są myśl i słowo. Muszą one działać w całkowitej harmonii i wzajemnym powiązaniu, działać przez wiedzę, logikę i wyobraźnię oraz umiejętność przekazu we właściwej formie konstrukcyjnej, w prawidłowym wysłowieniu, akcentowaniu oraz w dobrej znajomości języka. Ta pełnia treści, formy i środków kwalifikuje pracę adwokata jako twórczą, indywidualną i wolną.

W rozumieniu tych podstaw pracy adwokackiej Ośrodek Badawczy Adwokatury przy NRA organizuje od kilku lat konkursy krasomówcze dla aplikantów adwokackich. Konkursy są dwustopniowe. Najpierw organizuje się pięć eliminacji terenowych, a potem następuje finał ogólnopolski, przeprowadzony z udziałem zwycięzców eliminacji.

W dniu 28 listopada 1981 r. odbył się właśnie w Warszawie w sali konferencyjnej Rady Adwokackiej w Warszawie finałowy III Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Aplikantów Adwokackich. Brało w nim udział 10 uczestników, to znaczy po

dwie osoby laureatów pierwszej i drugiej nagrody z pięciu eliminacji terenowych.

Sala konferencyjna RA w Warszawie zapelniła się licznymi gośćmi. Byli nimi adwokaci, członkowie rodzin, znajomi uczestników oraz przedstawiciele rad adwokackich, z których rekrutowali się uczestnicy konkursu. Na sali panowały emocje, ciekawość i zrozumiałe podniecenie.

Punktualnie o godz. 15 min. 30 za stołem prezydyjnym zasiadło jury konkursu w składzie: przewodniczący — adw. Jerzy Biejał, wiceprezes NRA, oraz członkowie (alfabetycznie): doc. dr hab. Józef Okolski, prodziekan Wydz. Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, doc. Danuta Wodyńska-Żywult, wykładowca Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie i adwokaci: Czesław Jaworski, dr Władysław Pociąg, Tadeusz de Virion i Jacek Wasilewski. Przy stoliku bocznym zasiadł odpowiedzialny za organizację konkursu adw. Czesław Łapiński, który wywoływał i przedstawiał występujących według rozlosowanej kolejności uczestników konkursu

Zadanie konkursowe polegało na wygłoszeniu mowy obrończej albo na wystąpieniu w procesie cywilnym w charakterze pełnomocnika strony. Na tydzień przed konkursem doręczono uczestnikom konkursu 3 tematy: 2 ze spraw karnych i jeden w sprawie cywilnej do wyboru uczestników. Przemówienie należało wygłaszać, a nie czytać. Oczywiście wolno było się posługiwać notatkami czy zbiorami praw lub orzecznictwa. Przemówienie miało mieć charakter normalnego wystąpienia adwokata przed sądem — tym razem wygłaszanego przed jury konkursu.

Jury w tym konkursie miało o tyle ułatwione zadanie, że 9 uczestników wybrało I temat karny, a 1 osoba II temat karny, nikt zaś nie wybrał tematu trzeciego. Skala więc porównawcza wystąpień była dość prosta i dlatego ocena bardziej oczywista. Wcale jednak nie była ona łatwa wobec wyrównanego poziomu wystąpień. Ostateczna ocena była oparta na podstawowych założeniach konkursu, składała się z różnych kryteriów. W grę wchodziły bowiem: konstrukcja przemówienia, język, sposób wygłoszenia, akcentowanie oraz — z walorów materialnych — analiza materiału faktycznego i prawnego, umiejętność posługiwania się orzecznictwem i doktryną, opracowanie psychologiczne działań itp.

Z satysfakcją należy podkreślić, że wszyscy uczestnicy wykazali się dobrym przygotowaniem, że w zasadzie umiejętnie posługiwali się językiem polskim, stosowali oszczędną a wyrazistą gestykulację oraz poprawne akcentowanie. Jest znamienne, że mimo 9 przemówień na ten sam temat nie było wystąpień jednakowych czy nawet podobnych. W każdym z nich odbija się indywidualność mówcy, co jest potwierdzeniem twórczego i indywidualnego charakteru pracy adwokackiej. Przemawiający często cytowali literaturę, w tym także piękną, przytaczali orzecznictwo, sięgali do psychologicznego wyjaśnienia zdarzenia oraz nie cofali się przed jego socjologiczną oceną. W trudnym temacie obrony koniecznej, w wyniku której nastąpiła śmierć człowieka, nie omijali — poza prawnym — także moralnego aspektu czynu. Widać było i przygotowanie uczestników, i ich ambicje oraz staranie o jak najlepsze wystąpienie. Nie było lekceważenia zadania czy też marnowania wyznaczonego na przemówienie czasu, określonego na co najwyżej 20 minut według regulaminu.

W czasie narad jury na sali nastąpiło z jednej strony odprężenie, a z drugiej pełne niepokoju oczekiwanie. Widać było podniecenie uczestników, słyszało się ożywione dyskusje, padały pytania wzajemne o oceny. Tak jak w grze hazardowej, również goście-słuchacze, nawet zupełnie nie zainteresowani wynikami, dali się unieść nastrojowi uczestników i okazywali wyraźne rozemocjowanie. Myślę, że

uczestnicy czuli się chyba w takiej atmosferze przychylności i sympatii wyraźnie pokrzepieni.

Gdy po około 20 minutach narad jury zajęło znów miejsca za stołem przydialnym, zapanowała pełna zaciekawienia i niepokoju cisza. Przewodniczący ogłosił werdykt, na mocy którego przyznano 4 nagrody i jedno wyróżnienie, a mianowicie 3 pierwsze nagrody i wyróżnienie ufundowane przez NRA oraz nagroda specjalna Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich.

Przewodniczący krótko uzasadnił, czym kierowało się jury przyznając nagrodę czy wyróżnienie.

I nagrodę przyznano Iwonie Nowakowskiej-Góra z Izby Adwokackiej w Częstochowie. Podkreślono dobrą konstrukcję przemówienia, jego utrzymaną w należytej mierze emocjonalność i sugestywność, bardzo dobre cytaty z orzecznictwa i literatury, wyważenie trafne proporcji w omawianiu zagadnień stanu faktycznego i prawnego, prawidłowe rozwiązanie jurydyczne oraz na dobrym poziomie język wystąpienia.

II nagrodę otrzymał Marek Mikołajczyk z Izby Adwokackiej w Szczecinie ze szczególnym podkreśleniem wyczucia w wystąpieniu atmosfery sali sądowej.

III nagroda przypadła Andrzejowi Pirogowi z Izby Adwokackiej w Łodzi. Jury z uznaniem zwróciło uwagę na bardzo indywidualne, nieszablonowe ustosunkowanie się do zagadnień sprawy oraz dobry język przemówienia.

Nagroda Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich została przyznana Maciejowi Żbikowskiemu z Izby Adwokackiej w Siedlcach. W jego wystąpieniu zwrócono uwagę na oryginalne i ciekawe konstrukcje prawne.

Wreszcie, wyróżnienie otrzymał Michał Olejnik z Izby Adwokackiej w Opolu. Doceniono zwłaszcza precyzję jego wystąpienia oraz posługiwanie się dobrym językiem.

Konkurs zakończyły serdeczne gratulacje dla nagrodzonych i wyróżnionych.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy honorowe. Na pewno zasłużenie.

Konkurs był imprezą bardzo udaną i pouczającą. Dowiódł, że mamy w szeregach adwokatury zdolną i wartościową młodzież. Należy jej życzyć, aby starała się być godną pięknych tradycji polskiej adwokatury oraz aby swoją pracą i życiem dowiodła, że dobre imię adwokatury jest przedmiotem jej troski i że będzie musiała swoje umiejętności spożytkować dla naszego narodu i jego kultury na wszystkich polach, a nie tylko zawodowym.

Chciałbym te rozważania zakończyć jedną refleksją i propozycją, jaką z okazji II Konkursu przedstawiłem w podobnej, choć nie sprecyzowanej formie. Uważam, że przyszłe konkursy powinny się składać z 2 części: osobnej w sprawach karnych i osobnej w sprawach cywilnych. Te dwie dziedziny wymagają zupełnie różnych wystąpień ze względu zarówno na treść i konstrukcję, jak i sposób argumentacji i rozumowania. Dla obu części powinny być osobne nagrody i wyróżnienia. Proponuję, aby tematów dla każdej części wyznaczano najwyżej po dwa, co ułatwi obiektywną ocenę, oraz aby w eliminacjach każdy uczestnik miał dwa wystąpienia: jedno karne i jedno cywilne. W każdej z tych części osobne nagrody. Natomiast jury eliminacji z grona laureatów typowałyby do finału z wyznaczeniem udziału w części karnej lub cywilnej.

Myszę, że takie rozwiązanie przy wszechstronnym kształceniu aplikantów rozwijałoby ich możliwości oraz dopingowało ich do studiowania specyfiki różnych wystąpień. To byłby dodatkowy i chyba wartościowy element szkolenia.

adw. Miron Kotakowski